



**ANDRZEJ CZAJA**  
**BISKUP OPOLSKI**

ul. Książąt Opolskich 19; 45-005 Opole  
tel. +48 77 454 38 37; fax +48 77 453 79 61

*Kopia*

**Jego Ekszelencja**

**Biskup Bronisław Dembowski**

**Delegat KEP ds. Ruchu Odnowy w Duchu Świętym**

Do Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski skierowano *pytanie dotyczące modlitwy przebaczenia Bogu*, która zdaniem autora pytania bardzo się upowszechniła w ostatnich piętnastu latach „w wielu wspólnotach Odnowy w Duchu Świętym w całej Polsce, w grupach innych ruchów eklezjalnych i klasztorach sióstr zakonnych” (zob. załącznik 1). W związku z tym, poprosiłem dwóch teologów (liturgistę i teologa duchowości) o zaopiniowanie tego typu praktykowania modlitewnego aktu przebaczenia Bogu. Po przedłożeniu obydwu opinii (załączniki 2 i 3) na 361 Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski (6 marca br.), zostałem zobligowany do zainteresowania sprawą krajowych moderatorów Odnowy w Duchu Świętym i Ruchu Światło-Życie.

Ustalono, że należy zadbać o dwie rzeczy:

1. Dokonać wyraźnej korekty treści w nowych wydaniach materiałów formacyjnych
2. Stosownie pouczyć i zobligować moderatorów i animatorów poszczególnych wspólnot, aby już więcej nie praktykowano modlitwy przebaczenia Bogu.

W związku z tym, zwróciłem się do Krajowego Moderadora Odnowy w Duchu Świętym z prośbą o wnikliwe zapoznanie się z przesłanymi mu materiałami i o uwrażliwienie na niestosowność modlitwy przebaczenia Bogu odpowiedzialnych za formację i redakcję materiałów formacyjnych w Odnowie oraz podjęcie stosownych kroków celem realizacji obydwu zadań wskazanych wyżej. Księdza biskupa bardzo zaś proszę o wsparcie Krajowego Moderadora w tych działaniach.

Z braterskim pozdrowieniem

*+ Andrzej Czaja*

Przewodniczący Komisji Nauki Wiary KEP

## Pytanie dotyczące modlitwy przebaczenia Bogu

### a. na czym polega „akt przebaczenia Bogu”?

Nie chodzi tu o to przebaczenie, którego Bóg udziela człowiekowi, ale o przebaczenie skierowane przez człowieka w stronę Boga. Modlitwa ta może przybrać na przykład taką postać:

- „Przebaczam ci to, że moje życie wygląda tak a nie inaczej; że dopuściłeś w moim życiu to czy tamto, że dałeś mi takich rodziców; przebaczam ci to i tamto”<sup>1</sup>.
- Ojcze, przebaczam Ci”, a „modlitwa ta ma nam towarzyszyć codziennie przez 30 dni”<sup>2</sup>.
- „Panie mój i Boże! [...] Jesteś tak wielki, że mi pozwalasz wybaczyć Ci”<sup>3</sup>

### b. powszechność „aktu przebaczenia Bogu”

Akt przebaczenia Bogu upowszechnił się w Polsce poprzez materiały formacyjne ruchu Odnowy w Duchu Świętym. W podręczniku centrum formacji Odnowy (z 1994 roku) czytamy:

„Jezus wzywa cię do pojednania i chce uzdrawiać twoje żale [...]. Zastanów się, czy nie masz żalu do Pana Boga, czy nie czujesz się zawiedziony w życiu – jeśli tak, to przebacz Panu Bogu [...]. Bóg niczego w tobie nie będzie mógł dokonać, jeśli zachowasz w swym sercu jakąkolwiek urazę”<sup>4</sup>.

We wzorcowej konferencji formacyjnej seminariów ewangelizacyjnych skierowanych do wszystkich członków Ruchu Światło-Życie (a nawet do całej parafii) naucza się: „Przebaczenie sobie, Bogu – wtedy zaczyna się proces zdrowienia”<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> M. Bańka *Uzdrowienie w mocy Jezusa*, Konferencja 4 (MP 3) [[http://www.centrumduchowosci.pl/sow\\_konferencje.php](http://www.centrumduchowosci.pl/sow_konferencje.php) (16 VIII 2009)].

Są to materiały Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie Diecezji Katowickiej. Patronat nad dziełem Centrum Duchowości sprawuje Centralna Diakonia Modlitwy Ruchu Światło-Życie.

<sup>2</sup> „o. R. DeGrandis SSJ, *Modlitwa przebaczenia*, Łódź – Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym, 2009. Wydawcą tego tekstu jest zapewne najbardziej wpływowy ośrodek Odnowy w Polsce.

<sup>3</sup> b.a., *Seminarium Odnowy Wiary - Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne*, [<http://www.warmia.oaza.org.pl/news.php?id=421>] (13 VIII 2009)].

Jest to materiał formacyjny skierowany w 2008 roku do wszystkich członków ruchu Światło-Życie. Za tym tekstem stoi autorytet Centralnej Diakonii Modlitwy ruchu.

<sup>4</sup> *Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy (REO)*, Centrum Formacji Odnowy w Duchu Świętym „Wieczernik”, Magdalena 1994, część B, s. 40-41.

W zamierzeniu jest to podstawowy materiał ewangelizacyjny i kerygmatyczny. Stanowi więc podstawę ewangelizacji upowszechniona przez Centrum Formacji Odnowy w Duchu Świętym.

<sup>5</sup> M. Bańka *Uzdrowienie w mocy Jezusa*, Konferencja 4 (MP 3) [[http://www.centrumduchowosci.pl/sow\\_konferencje.php](http://www.centrumduchowosci.pl/sow_konferencje.php) (16 VIII 2009)].



W ciągu ostatnich 15 lat ta forma modlitwy bardzo się upowszechniła. Można ją spotkać w wielu wspólnotach Odnowy w Duchu Świętym w całej Polsce, w grupach innych ruchów eklesjalnych i klasztorach sióstr zakonnych. Tysiące osób często dodaje do swojej modlitwy osobistej akt przebaczenia Bogu.

### **c. motywacja wprowadzenia tej modlitwy**

Jako uzasadnienie wprowadzenia tej formy modlitwy często podaje się: wielu ludzi ma żal do Pana Boga i trzeba im pomóc; ludzie chwalą sobie takie praktyki, lepiej się po tym czują; pomagają im to; tego właśnie oczekują. Oto przykład takiego uzasadnienia:

„Pan Bóg nie potrzebuje oczywiście naszego przebaczenia, ale musi się ono dokonać w naszym sercu.

*My jako ludzie potrzebujemy tego, aby powiedzieć: «Dobrze, Panie Boże, przebaczam Ci».*

*Jako ludzie często tego potrzebujemy: «Przebaczam ci to, że moje życie wygląda tak a nie inaczej; że dopuściłeś w moim życiu to czy tamto, że dałeś mi takich rodziców; przebaczam ci to i tamto». Prawda?*

*Jako ludzie często tego potrzebujemy»<sup>6</sup>.*

### **d. wątpliwości związane z „aktem przebaczenia Bogu”**

Wspomniana tu praktyka jest, jak się wydaje, absolutną nowością w tradycji katolickiej modlitwy (a nawet szerzej – modlitwy chrześcijańskiej). Budzi wątpliwości, ponieważ wydaje się stawiać Boga w pozycji despoty, który mógł dobrze pokierować moim życiem, a z niejasnych przyczyn pokierował źle. Jest też, jak się wydaje, odejściem od nauki Nowego Testamentu, co powoduje oczywiście niezgodność z liturgią, z nauką Ojców Kościoła czy z wielkimi mistykami i nauczycielami katolickiej modlitwy.

W czasie dyskusji na ten temat podczas Duszpasterskich Wykładów Akademickich KUL (27-28 VIII 2009) ks. abp Józef Życiński skomentował na sali wykładowej ten fenomen słowami (cytuję z pamięci):

„Jest to niedopuszczalne! Musielibyśmy zmienić tekst Pisma św.! Syn marnotrawny po powrocie do domu zamiast powiedzieć: „Ojcze, zgrzeszyłem względem Ciebie!” (por. Łk 15, 21) ogłaszałyby w tej nowej wersji Biblii: «Ojcze, przebaczam Ci, tyle przecież zawiniłeś przeciw mnie...».”

Ks. bp Dembowski powiedział wtedy: „Ja nigdy nie wyrzekłbym słów: «Boże, przebaczam Ci».

W dyskusjach w naszym wrocławskim środowisku spotkałem się natomiast z tym, że posługujący się tą formułą moderatorzy ruchów eklesjalnych powołują się na artykuł Ks. Profesora *Przebaczyć, zmartwychwstać, być jak Jezus* i przytaczają z niego słowa cytowanego tam listu”

„Powraca mi obraz Boga, który mnie przeprasza. [...] Czasem nawet wydaje mi się, że na tym będzie polegał sąd: że Bóg zapyta, czy potrafimy Mu wybaczyć, czy nie chowamy żalu do Niego”.

<sup>6</sup> M. Bańka *Uzdrowienie w mocy Jezusa*, Konferencja 4 (MP 3) [http://www.centrumduchowosci.pl/sow\_konferencje.php (16 VIII 2009)].

Powołują się też na słowa Księdza Profesora: „Nie da się żyć bez przebaczenia: drugim, Bogu, sobie”. Oczywiście, przytaczają też informację umieszczoną pod artykułem: „ks. prof. Jerzy Szymik jako jedyny Polak jest członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Komisja, w której pracach uczestniczy, stanowi ciało doradcze [...] Kongregacji Nauki Wiary; ks. prof. Szymik specjalizuje się w teologii dogmatycznej”.

**e. ostateczne sformułowanie pytania**

Wydaje się, że argumenty przytaczane za tą nową praktyką modlitewną są natury psychologicznej, emocjonalnej i subiektywnej. Natomiast argumenty używane przeciw tej praktyce są natury biblijnej, liturgicznej, dogmatycznej i – ogólnie – teologicznej.



## Przebaczenie Bogu

Przebaczenie Bogu jest problemem w dużej mierze niezrozumiałym, ponieważ każdy rozsądnie myślący wie, że Bóg jest dobry i w związku z tym nie zaciąga wobec nas żadnej winy. Jednak w naszym życiu często wygląda to inaczej. Dwa główne pytania, które stawia człowiek w kwestii przebaczenia wobec Boga są następujące: Dlaczego Bóg do tego dopuścił, skoro jest dobry? Dlaczego Bóg tego jeszcze nie zrobił, skoro to jest dobre?

Nieprzebaczenie Bogu jest bardzo często spychane przez nas samych w głąb serca, ponieważ sami nie chcemy się do tego przyznać, że mamy problem z Bogiem i z Jego postępowaniem. Znanie jest ono już w Piśmie Świętym, np. w Księdze Hioba: „Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu i umieraj!” (Hi 2,9). Są to słowa pełne żalu, gorzkości i beznadziei. Dlatego Hiob nie godzi się, by zarzucać Bogu winę za złe rzeczy, które nas spotykają.

Niestety obarczanie winą Boga powszechne jest także w naszych czasach. Najbardziej znaną formą jest obarczanie Boga winą za holokaust. Jest ono bardzo rozpowszechnione wśród Żydów. Pytanie: „Gdzie był Bóg, kiedy nas mordowano?” jest pierwszym pytaniem, która pada, kiedy zaczynamy z nimi rozmawiać o Bogu w ogóle. Ta rana jest tak wielka, że wykopała przepaść między Bogiem a Izraelem. Jest to może główny powód dla którego Izrael staje się dzisiaj państwem ateistycznym i odwraca się od Boga, na którym się zawiodł.

Jednak człowiek nigdy nie jest w sytuacji, w której może sprzeczać się z Bogiem, kiedy mógłby coś Mu podarować, za co Bóg musiałby mu z kolei coś dać. To, co człowiek może dać, otrzymał od Boga (1 Kor 4, 7; por. Rz 11, 35), a co daje od siebie, to najwyżej swój egoizm i zarozumiałość, która dodatkowo jeszcze umniejsza w oczach Boga to, co najlepsze z ludzkiego życia. Człowiek nie może dać niczego Bogu, co uprawniałoby go do stawiania wymagań; może tylko zacząć przyznawać się, że wszystko, co ma, przychodzi z dobrych rąk Boga. Dlatego ofiara w chrześcijaństwie nie polega już na tym, że ludzie dają coś Bogu, ale na tym, że pozwalają podarować sobie święty dar Boga, że porzucają fałszywą postawę samodzielnego, równouprawnionego partnera i zaczynają być przyjmującymi. Z perspektywy chrześcijańskiej ofiara polega więc na tym, byśmy przestali stawiać siebie jako tych, którzy dają, żebyśmy w końcu uznali, że wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy jest Bożym darem. Stąd także przebaczenie nie jest darem, który człowiek mógłby ofiarować Bogu.

Dlatego trzeba się starać o właściwe rozumienie działania Bożej Opatrzności, by nie obarczać Boga winą za wszelkie niepowodzenia i nieszczęścia, które spotykają człowieka. Trzeba uwolnić się od niewoli swoich oczekiwań i wyobrażeń, dbać o pozytywne widzenie działania Bożego w świecie.

**Sugerowane rozwiązanie:** Zamiast rodzącego wiele nieporozumień wyrażenia „przebaczenie Bogu” należałoby używać zwrotu: „pojednanie się z Bogiem”. To drugie wyrażenie właściwie i bez dwuznaczności pomaga ukształtować relacje z Bogiem.

## OPINIA W SPRAWIE „AKTU PRZEBACZENIA BOGU”

Zawarte w niektórych materiałach formacyjnych Ruchu Odnowy w Duchu Świętym oraz Ruchu Światło-Życie<sup>1</sup> wyrażenia, umownie nazywane „aktem przebaczenia Bogu” są błędne i nie do przyjęcia z punktu widzenia zdrowej duchowości chrześcijańskiej.

Być może są one efektem dość powszechnego, choć niebezpiecznego przenikania w obszar duchowości i teologii życia duchowego nurtów psychologicznych o proveniencji jungowskiej i behawiorystycznej, lansowanych przez niektórych autorów (np. A. Grün OSB, L. M. Rulla SJ) czy ośrodki formacji duchowej, także prowadzące ćwiczenia ignacjańskie.

Problem polega na tym, że:

1. „Akt przebaczenia Bogu” jest klasycznym przejawem projekcji uczuć względem rodzzonego ojca na Boga jako Ojca. Wprawdzie niektórzy autorzy, jak np. ks. Ryszard Nowak, stwierdzają, że „w tym «przebaczaniu» Bogu, w istocie nie chodzi o przebaczenie (no bo jak upadłe stworzenie może przebaczyć Świętemu i Kochającemu Stwórcy), ale raczej chodzi o oczyszczenie w człowieku chorego obrazu Boga, Jego karykatury, którą w tak emocjonalnie błędny sposób, przeżywa jako pretensję za wiele sytuacji, które go dotknęły”<sup>2</sup>. Jednak tego rodzaju stwierdzenia są niefortunne i zdają się utrwaląć fałszywy obraz Boga Ojca.

Tymczasem *Katechizm Kościoła Katolickiego* dobitnie stwierdza, że „język wiary czerpie więc z ludzkiego doświadczenia rodziców, którzy w pewien sposób są dla człowieka pierwszymi przedstawicielami Boga. Jednak doświadczenie to mówi także, że rodzice ziemscy są omylni i że mogą zdeformować oblicze ojcostwa i macierzyństwa. Należy więc przypomnieć, że Bóg przekracza ludzkie rozróżnienie płci. Nie jest ani mężczyzną, ani kobietą, jest Bogiem. Przekracza także ludzkie ojcostwo i macierzyństwo, chociaż jest ich początkiem i miarą: nikt nie jest ojcem tak jak Bóg” (nr 239).

---

<sup>1</sup> Chodzi między innymi o materiały na stronie internetowej Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Katowickiej przy Parafii bł. Karoliny Kózkówny w Tychach. — Zob. <http://www.centrumduchowosci.pl/index.php> [10 II 2013].

<sup>2</sup> *Uzdrowienie w mocy Jezusa*, <http://www.centrumduchowosci.pl/pliki/sow/s04.pdf> [10 II 2013].



2. W powtarzającym się częstym stwierdzeniu: „przebaczam Ci, Boże, że dopuściłeś w moim życiu to, czy tamto...”<sup>3</sup>, kryje się supozycja Boga nie-Miłosiernego, sprzeczna zarazem z pojęciem Bożej Opatrzności (por. KKK 302-314). Szczególnie wymowne w tym kontekście jest stwierdzenie *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: „Można więc niekiedy odkryć, że Bóg w swojej wszechmocnej Opatrzności może wyprowadzić dobro ze skutków zła, nawet moralnego, spowodowanego przez Jego stworzenia [...]. Z największego zła moralnego, jakie kiedykolwiek mogło być popełnione, z odrzucenia i zabicia Syna Bożego, spowodowanego przez grzechy wszystkich ludzi, Bóg, w nadmiarze swojej łaski, wyprowadził największe dobro: uwielbienie Chrystusa i nasze Odkupienie. Zło nie staje się jednak mimo to dobrem” (nr 312); „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28). Świadection świętych nieustannie potwierdza tę prawdę” (KKK 313).

Zamiast więc na modlitwie szukać woli Bożej względem siebie, dokonujący „aktu przebaczenia Bogu” stawia siebie w roli sędziego Bożych zamysłów, który ocenia je jednoznacznie źle, skoro decyduje się je Bogu „wybaczyć”. Wybaczają się to, co odbierane jest jako złe.

3. Uzasadnienie „aktu przebaczenia Bogu” tym, że „jako ludzie często tego potrzebujemy”<sup>4</sup>, ociera się o woluntaryzm czy sytuacjonizm moralny. Na tej samej zasadzie można byłoby usprawiedliwiać na przykład grzechy nieczyste (nie-rzadko padające z ust penitentów stwierdzenie „musiałem zgrzeszyć...”), skoro bowiem istnieje psychiczno-emocjonalna potrzeba rozładowania napięcia seksualnego, po którym następuje spokój i przywrócenie równowagi psycho-emocjonalnej.

---

<sup>3</sup> Zob. np.: M. Bańka, [http://www.centrumduchowosci.pl/pliki/sow/konf\\_4\\_m\\_bank.mp3](http://www.centrumduchowosci.pl/pliki/sow/konf_4_m_bank.mp3) [10 II 2013].

<sup>4</sup> Tamże.